# GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

N^RO 149

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

W Warszawie dnia 5 Czerwca 1830 roku w Sobotę.

## WIADOMOSCI HANDLOWE.

### Giełda Warszawska dnia 4 Czerwca 1830 r.

| Wexle. | | żądano | | płacono | |
|---|---|---|---|---|---|
| Amszterdam 250 z. h. | 2 mies. | — | — | — | — |
| Berlin 100 tal. | 2 mies. | 593 | — | — | — |
| Z krot. ter. . . . . . . | | — | — | — | — |
| Gdańsk 100 tal. | 2 mies. | 590 | — | — | — |
| z krot: ter: . . . . . . | | — | — | — | — |
| Hamburg, 300 Mk. | 2 mies. | 894 | — | — | — |
| Lipsk 100 tal. | 3 mies. | — | — | — | — |
| Londyn, 1. l. szter. | 2 mies. | 41 | 7 | — | — |
| Moskwa 100 r. b. | 1 mies. | — | — | — | — |
| Petersburg ditto | 1 mies. | — | — | 178 | 25 |
| Paryż, 300 fran. | 2 mies. | 483 | — | — | — |
| Wiedeń, 150 zł. reń. | 2 mies. | 618 | — | — | — |
| Wrocław, 100 tal. | 2 mies. | — | — | — | — |

| Monety | żądano | | płacono | |
|---|---|---|---|---|
| Złoto Polskie za 100 zło. . . | — | — | — | — |
| Imperjały ros. . . . . . : | — | — | — | — |
| Dukaty Hol. nowe 1 sztuka. | 19 | 22 | — | — |
| ditto stare. ważne . | — | — | — | — |
| ditto na passir. . . . | — | — | — | — |
| ditto austrjackie. . . . | — | — | — | — |
| Frydrychsdory . . . . . | — | — | — | — |
| Pruski kurant . . . . . | — | — | — | — |
| ditto bilety kassowe . | — | — | — | — |
| Assygna Ros. . . , . . | 179 | 10 | 178 | 20 |
| Bilety bankowe aust: za 100f.R. | — | — | — | — |
| Einlesung Szeiny ditto | — | — | — | — |

| Papiery. | żądano | | płacono | |
|---|---|---|---|---|
| Listy zastawne, (*) | 97 | 25 | — | — |
| Obligacje udziałowe po zł. 300 | — | — | — | — |
| Assekuracje skarb: . . . | — | — | — | — |
| Obligacje pragskie . . . | — | — | — | — |
| Dow: k. centr. likwidacyjnéj. | — | — | — | — |
| ditto ditto za żołd. . . | 36 | — | 35 | — |
| ditto ditto za inne. . . | — | — | — | — |
| Zapisy drogowe. . . . . | — | — | — | — |
| Obligac. ros. 6 od 100 w assyg. | — | — | — | — |
| ditto ditto w srebrze. . | — | — | — | — |
| ditto 5 od 100 w srebrze. . | — | — | — | — |
| ditto 5 od 100 w Hamb. Cert | — | — | — | — |
| ditto ditto w Poz. Angl. | — | — | — | — |

(*) Nie licząc w to wartości wynoszącéj kuponu Zł. 1 gr. 24

BERLIN. — *Dnia* 1 *czerwca.* — Podług kursu giełdy z d. 29 z. m., Obligacje udziałowe polskie na 1 czerwca płacono i żądano z początku 61, przy końcu $61\frac{3}{8}$ — Listy zastawne polskie p. C. 98 żądano.

GDANSK. — *Dnia* 27 *maja.* — Targi nasze na pszenicę, bardzo mało były ożywione; jednak ceny nieźle się dotąd utrzymują. Płacono zwykłą po 420, a najpiękniejszą po 480 Fl. (po $31\frac{8}{5}$ i po $36\frac{1}{10}$ złp. za korzec). Żyto po 160 Fl. Jęczmień po 130 Fl.

## WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

### KROLESTWO POLSKIE.

— *Dyrekcja szczegółowa towarzystwa kredytowego ziemskiego województwa Sandomierskiego.*

Podaje do publicznéj wiadomości, iż w imieniu towarzystwa kredytowego ziemskiego działając, wypuszcza w trzechletnią dzierżawę dobra ziemskie Starosiedlice z przyległościami i przynależytościami w powiecie Soleckim, obwodzie Opatowskim, wdztwie Sandomierskiém położone, własnością Jana Gumulińskiego będące, w d. 24 czerwca r. b. poczynającą się a w dniu tymże i miesiącu 1833 r. kończyć się mającą, a to za zaległość raty grudniowéj r. z. i następnych stósownie do art. 86 P. S. pod warunkami następującemi. Licytacja odbywać się, będzie na posiedzeniu dyrekcji szczegółowéj towarzystwa kredytowego ziemskiego wdztwa Sandomierskiego, w domu Radzimińskiéj przy ulicy Rynek w Radomiu pod Nro policyjnym 39, hypotecznym 19 stojącym, dnia 22 czerwca r. b. w godzinach rannych od godziny 10 poczynając.

1) Utrzymujący się przy dzierżawie obowiązany będzie bez żadnego zwrotu ponosić rok rocznie opłaty do gruntu przywiązane w myśl art. 41 prawa hypotecznego, tudzież ciężary wieczyste stósownie do art. 44 tegoż prawa. — *a)* Ofiary złp. 422 gr. 17. — *b)* Liwerunku dworskiego złp. 204 gr. 22. — *c)* Liwerunku gromadzkiego złp. 95 gr. 26. — *d)* Dymowego złp. 304 gr. 15. — *e)* Szarwarku złp. 104. — *f)* Składki ogniowéj złp. 196 gr. 24.

Ponosić również będzie wszelkie ciężary gruntu i służby publicznéj.

2) Przed objęciem dóbr w possesją, a najdaléj w dniach trzech zapłaci do kassy obwodu Opatowskiego podatki zaległe w ilości złp. 2350 gr. 11 i w dowód tego, kwity, że skarb zupełnie zaspokojony został, dyrekcji szczegółowéj okaże.

3) Złoży zaraz dnia następnego po przybiciu i utrzymaniu się przy dzierżawie, całkowitą zaległość towarzystwu z kosztami i karami jako to:

| | | |
|---|---|---|
| *a)* Ratę grudniową r. z. — — — | zł. 979 | gr. 18. |
| *b)* Karę od téjże za miesiąc 1 po ½ od % — | 4 | — 27. |
| *c)* Za miesięcy 6 po jednemu od % — — | 58 | — 24. |
| *d)* Ratę czerwcową r. b. — — — — | 979 | — 18. |
| *e)* Karę od tejże za miesiąc jeden — — | 4 | — 27. |
| *f)* Forszusu — — — — — — | 60 | — — |
| *g)* Koszta obwieszczeń o wydzierżawieniu, przybliżenie — — — — — — | 150 | — — |
| *h)* Koszta wprowadzenia nowego dzierżawcy w posiadanie — — — — — — | 150 | — — |
| Razem | zł. 2387 | gr. 24. |

4) Każdy chcę licytowania mający złoży na vadium w monecie brzęczącéj złp. 1100, które onemuż w cenie dzierżawnéj roku pierwszego posessji dóbr potrąconemi zostaną, jeżeli warunkom dzierżawy zadosyć uczyni; w przeciwnym zaś razie vadium to służyć będzie na pokrycie kosztów i szkód jakieby z niedotrzymania warunków wyniknąć mogły.

5) Przyjmie obowiązek dalszego wnoszenia regularnie opłat towarzystwu przypadających każdego 1 grudnia i 1 czerwca złp. 979 gr. 18, a zatém w ciągu swéj possesji nie rachując raty grudniowéj r. z. i czerwcowéj r. b. które już w ogólnéj zaległości w punkcie trzecim zamieszczone, zapłaci jeszcze podobnych rat pięć.

6) Odda dobra po wyjściu dzierżawy w takim stanie w jakim je odbierze.

7) Zrzecze się wszelkich pretensji z czasu dzierżawy za jakiekolwiek bąć nakłady gruntowe, tudzież za nieodebranie dóbr w przyzwoitym stanie bąć z jakiegokolwiek innego tytułu.

8) Dzierżawca za wszelkie uchybienia opłat towarzystwu przypadłych poddaje się exekucji administracji towarzystwa, i wszystkie spory wyniknąć mogące nie do sądu iść mają, lecz roztrzygane będą w drodze administracyjnéj przez władze towarzystwa.

9) Jeżeli nakoniec nikt z licytujących nie przyjmie warunków powyższych, przybicie nastąpić nie będzie mogło, coby zaś wyżéj licytujący postąpili, płacone będzie w dwóch półrocznych ratach dziedzicowi lub komu z prawa wypadnie. — W Radomiu dnia 13 maja r. 1830. — Prezes, *Horoch*. — Pisarz *Januszewicz*.

---

— *Obwieszczenie.* — Podaje się do publicznéj wiadomości, iż na żądanie W. Tekli Niewęgłowskiéj wdowy, nieletnich Niewęgłowskich matki i główném opiekunki, w skutek uchwały rady familijnéj w sądzie pokoju powiatu tego dnia 22 sierpnia r. z. zdziałanéj, przez notę zaniesione; ruchomości, po niegdy W. Antonim Niewęgłowskim, possessorze dóbr Zawiszyna pozostałe; jako to: kotły i inna miedź, cyna, fajans, szkło, garderoba, bielizna różna, pościel, meble pokojowe, różne sprzęty gospodarskie, zaprzęgi, bryczki, wozy, statki browarne i inne, oraz bydło, konie, trzoda chlewna, i drób, przez publiczną licytację na gruncie dóbr Zawiszyna, w powiecie tutejszym, na dniu 21 czerwca r. b. zaczynając od godziny 9 zrana, i dni następnych, przed podpisanym rejentem odbywać się mającą, więcéj dającemu, za gotowe pieniądze sprzedane zostaną. — Radzymin dnia 2 maja 1830 r. — Rejent kancellarji powiatu Stanisławowskiego, Jan *Sobieski*.

---

## Posiedzenie Sejmowe

### *Rapport ogólny Rady stanu.*

*(Dalszy Ciąg.)*

### *(Wydział Sprawiedliwości.)*

Wykonanie praw uchwalonych na sejmie 1825 r., wymagało z strony rządu szczegółowych urządzeń. Zaradziły téj potrzebie: 1) Uchwała xięcia namiestnika królewskiego z dnia 3 listopada 1825 r. stanowiąca prawidła tyczące się sposobu utrzymywania aktów stanu cywilnego, i zaznaczenia xiąg na ten koniec przeznaczonych. — 2) W skutek prawa o ustanowieniu towarzystwa kredytowego, wydana przez kommissję sprawiedliwości pod d. 25 kwietnia 1826 instrukcja dla wydziałów hypotecznych, pisarzy, i rejentów kancellarji ziemiańskiéj. 3) Urządzenie oddzielnéj kancellarji ziemiańskiéj, w Suwałkach dla dogodności mieszkańców, w powiatach Dąbrowskim, Sejneńskim, Marjampolskim i Kalwaryjskim. 4) Urządzenie ogólne dla sądów pokoju i trybunałów, przez kommissję sprawiedliwości w przedmiocie regulacji hypotek powiatowych wydane.

W sądownictwie cywilném wymiar sprawiedliwości i załatwienie interessów odbywały się w ogóle z należytym pośpiechem. Rozwinięcie działań towarzystwa kredytowego ziemskiego, o bardzo znaczną liczbę processa zmniejszyło.

W sprawach karnych nie było wprawdzie nadzwyczajnéj, usprawiedliwić się do pewnego stopnia nie dającéj zwłoki, jednak liczba spraw tego rodzaju, jest tak znaczną, że potrzeba pomnożenia nakładu na wydział karny coraz staje się jawniejszą.

Między przyczynami zwiększającemi liczbę spraw karnych, można poczytać za najgłówniejsze następujące: 1) Upłynione czasy zaburzeń i wojen, były czasami zepsucia, pogardy zasad religijnych i moralnych. — Zepsucie to rozciągnęło się i do niższych klass towarzystwa, i dotąd objawia się w licznych popełnianych zbrodniach i występkach. Temu złemu najskuteczniéj stopniowo zapobiedz są zdolne przy trwałości pokoju, starowna nauka religijna, przykład pasterzy i nauczycieli ludu. 2) Niedość dokładne urządzenia więzień, z których ukarani bardziéj jeszcze zepsuci wychodzą, a pokilkakrotnie sądzeni i karani, nowych zbrodni i występków dopuszczają się, wychodząc zaś z więzienia bez żadnego funduszu, nędzą poniekąd zmuszeni bywają do nowych zbrodni. Udoskonalenie administracji więziennéj, które nie uszło baczności władzy administracyjnéj, jako i o tém poniżéj jest wzmianka, przyczyni się zapewne do zmniejszenia liczby przestępstw. 3) Zbrodnie rabunków i kradzieży rzadko bardzo bywają popełniane przez włościan rolników i ich czeladź; zwykle, a szczególniéj do zuchwalszych przedsięwzięć tego rodzaju wchodzą żydzi, wyrobnicy dzienni, zbiegi wojskowi, tudzież służący w miastach bez miejsca zostający i próżniactwu oddający się.

Chociaż jednakowy jest skutek zepsucia moralnego wszystkich tych klass ludzi, każda jednak z nich, z innéj, sobie tylko właściwéj przyczyny przestępstwom się oddaje; i tak: żydzi wiekami do lekkiego sposobu zarobkowania nawykli, unikają wszelkiéj cięższéj pracy; handel towarami i pieniędzmi nie wielu zamożniejszych, a zaś szynk tannemi trunkami, faktorstwo i szacherstwo całéj uboższéj i najliczniejszéj klassy żydów stały się udziałem; z temi to zarobkowania sposobami, łączyli zwykle ubożsi żydzi przechowywanie rzeczy kradzionych, i dawanie przytułku zbrodniarzom. Teraz z mocy przepisów policyjnych i skarbowych, ustał po większéj części, dla ubogiéj klassy żydów ich sposób zarobkowania przez szynk trunków, rzeź bydła po wsiach, i chodzenie z kramikami po ulicach i po kraju, a chociaż inne źródła zarobku dla nich otworzone zostały, przecież nawyknięcie do lżejszych zatrudnień większą ich liczbę skłania do przestępstw, aniżeli do korzystania z cięższéj pracy. *(Dalszy ciąg nastąpi.)*

*Izba Poselska z d. 1 czerwca.*

Po przeczytaniu raportu Rady stanu N. Panu złożonego, JO. Xiąże Lubecki minister przychodów i skarbu, uczynił z rozkazu N. Pana izbie poselskiéj wniosek następujący:

»*Prześwietna Izbo Poselska!*

»Na dniu 17 stycznia r. 1826, składając senat u podnóżka tronu hołd głębokiego smutku swojego, miał zarazem honor wynurzyć życzenie, aby wniesionym był na sejm projekt do prawa o utworzenie funduszu dostatecznego na wystawienie pomnika mającego świadczyć o wdzięczności narodu dla zmarłego króla i dobroczyńcy naszego.

»Najjaśniejszy Pan żywo wzruszony tym sprawiedliwym hołdem pamiątce nieśmiertelnego ojczyzny naszéj wskrzesiciela, przez usta senatu, niesionym, potwierdzając to wyrażenie miłości i uwielbienia, dał zarazem przyzwolenie swoje na sposób wykonania, jaki piérwsza w kraju magistratura zaproponowała.

»Pomimo to panowie, przedmiot obecny, różny samą naturą swoją od tych wszystkich, które się mieszczą w obrębie zwyczajnych obrad prawodawczych, pod innemi téż uważać należało względami. Nie idzie tu o rozbiór i ocenienie środków, jakie przewodnia doświadczenia wskazuje nam za potrzebne; ma to być raczéj objawienie tych najgłębszych uczuć, które wiernie wszystkie serca w narodzie przechowały.

»Dla tego to, przedewszystkiém żądał wiedzieć Monarcha, jakie jest zdanie izby poselskiéj, w téj mierze. Jeżeli to zdanie łączy się z tém, które senat już wynurzył, wówczas, stosownie do przepisów art. 153 statutu organicznego o reprezentacji narodowej, upoważnieni są przez Jego Królewską Mość Jéj ministrowie, aby połączonym kommissjom sejmowym dostarczyli wszelkich potrzebnych wiadomości, i za porozumieniem się z niemi ułożyli projekt do prawa, który okryty inicjatywą Monarszą wniesionym zostanie na obrady sejmowe.

»Tym końcem, mam sobie polecone zaprosić pana marszałka, aby, gdy już odczytanemi zostaną, tak prośba senatu jako i odpowiedź Najjaśnieyszego Pana, znane już w téj chwili z pism publicznych królestwa, zapytać się chciał izby o jéj zdanie w téj mierze, czyli się tak do życzenia senatu przyłącza, jak z nim uczucia jego wdzięczności podziela.«

Po wysłuchaniu powyższego wniosku JO. xięcia ministra skarbu, izba poselska jednozgodnie odgłosem przyzwolenia, (jak o tém wczoraj donieśliśmy) okazała gotowość przystąpienia do życzeń przez senat objawionych, w skutku czego ułożenie stosownego projektu postanowiném zostało.

## Wiadomości Warszawskie.

— NN. Państwo powrócą najdaléj za dwa tygodnie. Chorągiew powiewa ciągle na zamku królewskim.

— N. Pan ozdobił orderem ś. Stanisława 3 klassy barona Frejstet, jenerała adjutanta w. x. Badeńskiego. Tymże orderem 3 klassy hr. Szlifen adjutanta królewicza następcy tronu Pruskiego.

— Kurjer Warszawski donosi, że panna Sontag została wezwana, do Fischbach gdzie się zjeżdża dostojna rodzina N. króla Pruskiego; wyjeżdża jutro po piątym koncercie i obiecuje wrócić za dni 10. Pozaonegdaj znajdowała się na wieczorze tańcującym u xięcia Czartoryskiego wojewody, i wybornie tańczyła mazurka.

— Artykuł pana Sterna, dla braku miejsca, dopiéro w następnym damy numerze.

ANGLJA. — *Z Londynu dnia* 26 *maja.* — W cyrkularzu dworskim powiedziano, że liczba dokumentów oczekujących podpisu królewskiego, jest nadzwyczajnie wielka. Ministrowie podali wnioski w obu izbach względem wyznaczania osoby lub kommissji, która za króla podpisywać będzie.—Dziennik *Morning Adwertiser* zapewniał że xiąże Leopold resygnując władztwo Grecji, uczynił to jedynie na prośby xiężny Kentu. *Courier* donosi, także, iż xiąże nie pojedzie do Grecji, i że ostatnie depsze które otrzymał od hr. Capodistrias, skłoniły xięcia do zrzeczenia się korony Greckiéj.—Xiąże Klarencji jest zdrowszy.—Ostatni biuletyn o stanie zdrowia królewskiego dnia wczorajszego wydany, brzmi w te słowa: »Dnia wczorajszego był król bardzo słaby, ale noc miał dobrą i dziś rano jest lepiéj.« — Dziennik *Globe* donosi z listu odebranego z Messyny: »Cała Angielska flota prócz okrętu *Britania* popłynęła do Algieru. Słychać, że część eskadry Rossyjskiéj uda się za nią. Za powód tego poruszenia, podają tu potrzebę bronienia własności i życia Europejczyków, ale chodzi także wieść o nieporozumieniach zaszłych pomiędzy konsulem Angielskim i admirałem Francuzkim pod Algierem.

## WIADOMOSCI NAUKOWE.

### *O Izraelitach z powodu artykułu pana Zonaras, w N. 124 Pow. Dz. Kr.*

(*Dokończenie.*)

Nie chcę ja tak źle o Zonarasie sądzić, ażeby on, broń Boże! Izraelitom takiéj szkoły życzył, gdzieby się trudniono zbieraniem podań rabinicznych. Jakże Zonarasowi, jako czcicielowi Majmonidesa, nie ma bydź wiadomo, ile mąż ten zadał sobie pracy, ażeby z Gemary będącéj tylko objaśnieniem płodów tyberjiskiéj szkoły, zrobić wyjątek, celem (jak sam w przedmowie wspomina), ograniczenia obrządków religijnych na 5ciu xięgach Mojżesza i swoim wyjątku! (1) Chociaż my Izraelici tak przekonani jesteśmy o potrzebie tradycji, żeden jednak zakuty nawet (jak Zonaras mowi), żyd, nie życzyłby sobie takiego zbioru. Bo niestety! mamy i takich rabinów, którzy należą do sekty Chassademów. Chcę ja na jego uniewinienie mniemać, że on o drugiém szkoły tyberyiskiéj myśli zatrudnieniu, lecz zatrudnienie to nie może u Izraelitów miéć miejsca dziś, gdzie synagoga jest obowiązaną trzymać się ściśle textu Massorytskiego. (2) Czyli takiéj ku Massaritom ufności przyganiać należy, (jak jedni mniemają) nietak łatwo sądzić się daje. Wiadomo nam, że przedsięwzięciu Kenicota, który w 1760 z podejrzenia ku Massoritom, wiele manuskryptów biblji zbierał, końcem porównania z textem,

(1) Chociaż tu Majmonides nie zupełnie ma słuszność, bo z jego nawet wyjątkiem nie można się Tal mudu pozbyć (jak on sam w swych listach mówi), jednakże jedyném zatrudnieniem największych rabinów teraźniejszych jest uczyć podług dawnych wyjątków i tylko w wątpliwych miejscach udać się o pomoc do Talmudu. Co lepiéj będzie objaśnione w historji Talmudu, którą się teraz zajmuję.

(2) Massoryci byli to ludzie, których zatrudnienie było podobne do zatrudnienia drugiego szkoły tyberyiskiéj. A ustanowiony przez nich sposób czytania nazywa się Massora. (zob. Prideau Conexion 1 T. 5. księ.

chrześcjańscy uczeni nie bardzo potakiwali. Z tém wszystkiém wolno chrześcjanom porównanie takie uskutecznić, ale Izraelitom w żaden sposób, drugie więc zatrudnienie szkoły tyberyjskiéj u Izraelitów nigdy miejsca miéć nie może. Pyta się Zonaras: czemuż Izraelici nie mają teraz Majmonidesa, lub komentarza jak Aben Ezry? takie zapytanie można np. zadać Anglikom, czemu oni teraz nie mają Newtona? Odpowiedź jest łatwa, bo jeniusz jest rzadkim fenomenem natury. Co się tycze pytania względem Aben Ezry przyzna mi zapewne Zonaras, że (o ile on jasność i zrozumiałość za największy przymiot komentatora uważa) komentarz, który od Medelsohna i jego uczniów posiadamy, przechodzi komentarza Aben Ezry. Wprawdzie piérwsi ostatniego używali, ale w tém ich zasługa, że go objaśniają. Zonaras chce wnosić, z niedorzecznego niektórych komentatorów wykładu biblji, niewiadomość językową Izraelitów. Sumienieby mnie obwiniło o stronniczość, gdybym zarzut ten zupełnie bezzasadnym osądził. Przyznaję, że my Izraelici podobni innym narodom przy wielkiéj liczbie rozsądnych komentatorów, wiele téż marzących wykładaczów posiadamy. Ale takie wykładania nie są skutkiem nieznajomości języka, ale raczéj skutskiem skłonności do mistycyzmu i allegorji (1). Śmiało mogę całą publiczność zapewnić, żem naumyślnie teraz cały słownik Gezeniusza przeszedł (2) i znalazłem je, wyjąwszy prawie 10 niewielkiéj ważności wyrazów; wszystkie inne objaśnia tak, jak oddani nawet mistycyzmowi rabini je rozumieją. Przyczyna zatém tego marzenia jest w tém, iż oni z przesadzonéj pobożności nie chcą przestawać na prostém wykładaniu; co téż i uczeni innych narodów uczynili, nawet tacy, którzy w oryginale biblji nie rozumieli; o czém przekonać się można przeczytawszy kilka tomów Sauvina »Discours sur la Bible.« Niech mi tu wolno będzie czynić tę uwagę, że co się tycze wykładu biblji, Izraelici nie są przymuszeni trzymać się wykładu przyjętego od talmudu. Z zadziwieniem widzimy jak Nachmunides i Samuelben Meyer, lubo oddani nauce talmudu, wolni jednak od przesądów, zachowują zdrowéj krytyki prawidła. Co do nadużycia edukacji, o którém Zonaras mówi że »szkólnicy idąc ślepo za zdaniami rabinów, męczą głowy młodzieży« przyznaję, że w niejakim względzie ma słuszność, bo wiele téj edukacji jeszcze nie dostaje. I każdemu wiadomo, że komentatorowie, w których się choć słaby cień mistycyzmu i przesądów przebija, młodzieży są szkodliwymi. Aby się lepiéj dać zrozumiéć, mówię, że biblji, téj xięgi świętéj, która im gruntowniéj poznana, tém więcéj wysokość swoję uczuwać nam daje, sposobem rozsądnym, to jest, grammatycznym i podług zdrowéj krytyki przepisów, uczyć się trzeba, do czego teraz Izraelici przyzwyczajać się zaczynają. Znam ja wiele Izraelitów, co chętnie zdanie to zemną podziela. Lecz upoważnionemu wiekami nadużyciu wychowania, jedyna tylko rządu ojcowska troskliwość i czynne jego starania zapobiegać mogą. Jemu to należy dać lepszy kierunek téj edukacji. Najwięcéj 30 lat przy poprawie téj edukacji, przy ustanowieniu szkół przemysłowych i bliższych nieco stosunkach politycznych, okaże przed całym światem, że tryb handlu nie stłumił trybu umysłowego i badania. Młodzież izraelska, jest przymuszoną do badania i myślenia więcéj, aniżeli młodzież jakiegokolwiek innego ludu. Piérwszéj bowiem nauczyciel nie zadaje ani słów, ani deklamacji na pamięć. Izraelicie zbywa na sposobach ułatwiających wszelką naukę. Młodzieniec izraelski jest cały dzień zatrudniony ciągłém rozmyślaniem zależącém nie na przeczytaniu np. jakiego autora, ale na szperaniu zdań i ich przyczyn różnych sprzeciwiających się rabinów. Trzeba więc na to miéć baczność, ażeby temu, rozmyślaniu szlachetniéjszy nadać cel i kierunek, i starać się o ich skłonność do prostoty, o uszlachetnienie uczuć towarzyskich. I któryż sposób może być skuteczniejszym ku temu jeżeli nie biblja nieskalana dziwacznym wykładem? Po tych uwagach nad wychowaniem Izraelitów wróćmy się znowu do recenzji naszego Zonarasa. Dziwi mnie to mocno, jak Zonaras może sądzić, iż ja wątpię o znajdujących się w Talmudzie hellenizmach; nigdy myśl take nie miała do mnie przystępu, owszem używam często słownika hebrajskiego objaśniającego jedynie znajdujące się choć w nader małéj liczbie w talmudzie hellenizmy. Niech mi tu wolno będzie przytoczyć własne moje w przeszłym artykule słowa »jedynie panu Z przebaczam, jeżeli sądzi, że znajomość greckiéj literatury wpływa w objaśnienie talmudu. Niech kto jak najgruntowniéjszą posiędzie znajomość biblji, i niech jak najdokładniéj będzie oswojony z dziełami greckiéj literatury, nigdy jednak nie będzie mógł zrozumiéć piérwszą stronnicę traktatu Barachath« że tém więcéj nie chcę mówić tylko, że wiadomość greckiego języka nie ma żadnego wpływu na znajomość talmudu, jest nadto wyraźne. Przy tém zdaniu i teraz jeszcze obstawam wspierając się na gruntownym dowodzie (1). Buxtorf był jednym z największych orjentalistów chrześcjańskich, który oraz w greckim języku był biegłym, a jednak taki w swoim słowniku talmudycznym przy tłómaczeniu jednego miejsca popełnił błąd, któremuby zwyczajny talmudysta Izraelita nie podpadł. Lecz niech Zonaras nie mniema że ja się chlubię tém Izraelitów piérwszeństwem; nic tak bardziéj nie żądam, jak, ażeby Izraelici, posłuszni radzie Majmonidesa, poświęcali się innym naukom, choć z małym talmudu uszczerbkiem. W przekonaniu, że Zonaras choć obstając przy swojém raz o Izraelitach powziętém mniemaniu, nie wzgardzi dobrą moją chęcią, zostaję etc. — A. *Buchner*.

(1) Każdy z historją kościelną obeznany wie że sekta gnostyków powstala jedynie z złego wykładu jednego miejsca Matth. 5, 25, zob. Flewej hist. eccl. 1 T. lib 3.

(2) Z tego powodu artykul ten tak długo był wstrzymany.

(1) W jedném miejscu swego słownika Lex. Cha. Th. tlómaczy on »Dua Crepuscula sunt: crepusculum noctis et venis dies, crepusculum diei venit nox.« Że zaś zamiast »crepusculum noctis »być powinno: recessit, declinavit nox, i zamiast »crepusculum diei« ma być: recessit, declinavit dies, przekonać się można przy malém rozważaniu tego miejsca. Szczególniéj widać z całego słownika, że nie był talmudystą. Michaelis, wielki orjentalista, chcąc wiedziéć w jedném miejscu pism swoich, jakie części biblji od twórzycieli talmudu za kanoniczne uważane były, mówi, że takie pytanie jedynie Mendelsohn przez śledzenie w talmudzie rozwiązać zdoła. Bo chrześcjańskim uczonym, mówi on, zbywa na potrzebnych do tego znajomościach talmudu. Ztąd jasno widać że taka tylko myśląca głowa jak Michaelis, Mendelsohna cenić umie, i że taki tylko skromny i prawdę kochający człowiek, uznaje piérwszeństwo Izraelitów co do nauki talmudycznych, i że im prawie tylko dostępną jest nauka talmudu.

*W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIEJ Nr. 472.*